

# Orgenek, Italiano

Czarne miał oczy, czarny włos  
Aniela kochała go

Mieszkali gdzieś na piętrze  
Skąd Grzech staczał się co noc  
Aniela jak śnieg czysta łąza  
Nieczysty był jej Grzech  
A piękny był, a smutny coś  
I w knajpach ciągle się tylko bił

Mówiła mu: "Mój Italiano!  
Ty nigdy nie będziesz mój  
Czarną jak włos masz duszę pijaną  
Twoją panią tylko ona jest,  
Tylko ona, ona, nie ja"

Nie mówił nic, do lustra pił  
W tej knajpie, gdzie zwykle siedział sam  
Bali się go, gdy w lustro zbił  
I krzyczał, że pająk mu w głowie śpi  
Przez czarne oczy widać go  
"Spójrz" - mówił - "W końcu otruję go!"

Mówiła mu: "Mój Italiano!  
Ty nigdy nie będziesz mój  
W twojej głowie jest czarny pająk  
Czarna wdowa twoją panią jest  
Tylko ona, ona, nie ja!"